BIULETYN

W Rodzinie NAZARETU

NR 101

12/2025

Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny

przy Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu

NR 101
12/2025

Kochana Rodzino Nazaretu

**Kochani Członkowie
i Przyjaciele Stowarzyszenia
Najświętszej Rodziny,
kochane Siostry!**

Nasza Matka Założycielka pisała o swoim szczęściu płynącym z bycia dzieckiem Najświętszej Rodziny.

Życzymy, aby tegoroczne Boże Narodzenie rozpaliło w Waszych rodzinach i sercach głębokie poczucie szczęścia, wypływające z wiary, że Jezus, Maryja i Józef towarzyszą każdemu z Was na drodze życia i powołania. Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!

Z modlitwą

s. Michaela, s. Angelina

INFORMACJA

Podczas spotkania w Sulejówku, które odbyło się w dniach 14–16 listopada, dokonano wyboru nowej Rady Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny na poziomie prowincji. Uczestnicy wskazali trzy małżeństwa, które otrzymały największą liczbę głosów i zostały zaproszone do podjęcia posługi na okres dwóch lat. W skład nowej Rady weszli: Bożena i Janusz Malcowie, Małgorzata i Tomasz Gniadzikowie oraz Katarzyna i Mirosław Majorowie.

s. Michaela

Rzym 2025

**Kochani Członkowie Stowarzyszenia
Najświętszej Rodziny, Dzieci Nazaretu,
Przyjaciele oraz Siostry posługujące przy SNR**

niech tajemnica Bożego Narodzenia – tajemnica Boga, który nawiedził lud swój i wyzwolił go (por. Łk 1,68) – zamieszka w naszych rodzinach, wspólnotach, miejscach pracy. Niech świadomość, jak bardzo Bóg nas kocha, napełnia nasze serca pokojem i radością oraz prowadzi ku wolności kochania. Adorujmy Boga w Jego cichej, małej i pokornej obecności.

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia!

Błogosławionego Nowego Roku 2026!

Z modlitwą w imieniu Przełożonej
Generalnej Angeli Marie Mazzeo
oraz Sióstr z Zarządu Generalnego
s. Speranza Grzebielec
(koordynatorka SNR)

Jesteśmy pielgrzymami nadziei

Chcielibyśmy podzielić się naszymi pięknymi wspomnieniami i duchowymi przeżyciami, których, dzięki Opatrzności Bożej, doświadczyliśmy podczas pielgrzymki do Rzymu zorganizowanej w Roku Jubileuszowym 2025 przez Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny na zakończenie obchodów 150 lat istnienia Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek.

Pielgrzymka odbyła się w dniach 29.11-05.12.2025 r., a więc u progu Adwentu, w oczekiwaniu na narodziny naszego wiecznie żywego Pana Jezusa Chrystusa. Celem Roku Jubileuszowego, ogłoszonego w Kościele katolickim przez papieża Franciszka, była duchowa odnowa, zerwanie z przywiązaniem do jakichkolwiek grzechów oraz zyskanie odpustów zupełnych, które każdy z nas mógł ofiarować za samego siebie lub dusze cierpiące w czyśćcu. Szczególnym czasem łaski była możliwość nawiedzenia świątyń jubileuszowych. W Rzymie były to 4 bazyliki papieskie (Bazylika św. Piotra, Bazylika św. Jana na Lateranie, Bazylika Matki Bożej Większej oraz Bazylika św. Pawła za Murami), które można było nawiedzić przekraczając Drzwi Święte.

Szczególnym przeżyciem dla nas była procesja z krzyżem do Drzwi Świętych Bazyliki św. Piotra. Szliśmy główną aleją prowadzącą do placu św. Piotra (Via della Conciliazione tzn. Droga Pojednania), niosąc na czele krzyż i modląc się. Każda rodzina miała możliwość niesienia krzyża przez krótki czas. Wokół nas normalnie toczyło się życie. Niektórzy przechodnie dołączali do nas, inni przyglądali się, robiąc nam zdjęcia. Na trasie przemarszu znalazła się również osoba, która w języku polskim krzyczała coś niepochlebnego, zwracając się do nas. Czuliśmy się, jak współcześni chrześcijanie, którzy swoim świadectwem mogą innych pociągnąć do Jezusa Chrystusa, ale muszą się również zmierzyć z różnymi krytycznymi postawami. Nie musimy się ich jednak lękać, ponieważ Jezus Chrystus jest przy nas i chroni nas od wszelkiego zła. W naszej modlitwie oddawaliśmy siebie samych, nasze historie życia, współmałżonków, dzieci, dalszych członków naszych rodzin, przyjaciół, znajomych, osoby duchowne, które towarzyszą nam w drodze do Domu Ojca. Przepraszaliśmy za popełnione grzechy. Dziękowaliśmy za wszystkie otrzymane łaski. Był to moment niezwykle wzruszający. W bazylice modliliśmy się przy grobach: św. Piotra oraz wszystkich pochowanych tam papieży, a szczególnie św. Jana Pawła II oraz papieża Benedykta XVI. Wizyta w Watykanie była również okazją do obejrzenia zbiorów zgromadzonych w Muzeach Watykańskich.

Bazylika św. Jana na Lateranie (tzn. Arcybazylika Najświętszego Zbawiciela oraz św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty) była kolejnym celem naszej pielgrzymki. Jest to najważniejsza i najstarsza (IV w.) świątynia w Kościele katolickim i oficjalna katedra biskupa Rzymu, czyli papieża. Nawiedzenie tej monumentalnej świątyni już na zawsze kojarzyć nam się będzie z modlitwą w położonym tuż obok Sanktuarium Świętych Schodów. La Scala Sancta prowadziły do jerozolimskiego pretorium, gdzie odbył się sąd nad Jezusem Chrystusem przed Poncjuszem Piłatem, a więc Pan Jezus musiał wielokrotnie przemierzać te schody podczas toczącego się nad nim procesu. Święte Schody zostały sprowadzone do Rzymu przez św. Helenę, matkę cesarza Konstantyna Wielkiego. Obecnie są miejscem, w którym pielgrzymi rozważają Mękę Pańską, wchodząc po nich na kolanach. Dla nas była to również okazja do złączenia doświadczanych przez nas cierpień z cierpieniami Jezusa Chrystusa.

Nasze pielgrzymowanie drogami życia jest nierozerwalnie złączone z czcią oddawaną Najświętszej Maryi Pannie Niepokalanej. Maryja, podczas akademickich pieszych pielgrzymek na Jasną Górę, w których uczestniczyliśmy, połączyła nierozerwalnie nasze serca. Tym bardziej, ważnym dla nas doświadczeniem było zamieszkanie podczas pielgrzymki w bezpośredniej bliskości Bazyliki Santa Maria Maggiore (tzn. Bazyliki Matki Bożej Większej). W tym miejscu mieliśmy kilkakrotnie okazję modlić się przed ikoną „Salus Populi Romani" (tzn. Opiekunka Ludu Rzymskiego). W tym wizerunku Maryja trzyma na lewym ramieniu Dziecię Jezus, które w lewej ręce trzyma Ewangeliarz, a prawą błogosławi. Maryja ma na sobie ciemnoniebieski płaszcz. Jest Matką czułą, przytulającą, wskazującą drogę do Jezusa Chrystusa. Jest to obraz pochodzący z około XIII w. Zgodnie z tradycją został namalowany przez św. Łukasza Ewangelistę. Rzymianie wierzą, że Maryja Opiekunka Ludu Rzymskiego chroni ich przed wszelkimi klęskami i zarazami. Niemal u stóp Maryi został pochowany Jej wielki czciciel papież Franciszek, przy którego grobie mieliśmy okazję się modlić, a pod ołtarzem głównym bazyliki znajdują się relikwie Żłóbka Pańskiego (tzn. La Sacra Culla), a więc mogliśmy również być blisko świętych relikwii upamiętniających Boże Narodzenie. W Bazylice Santa Maria Maggiore odbyła się uroczysta Msza Święta zamykająca Jubileusz 150-lecia Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek. Arcybiskup Grzegorz Ryś w homilii podkreślił, że proste, ukryte i wzorowane na Rodzinie z Nazaretu życie sióstr jest współczesnemu światu bardzo potrzebne. Jest światłem na czas różnorodnych kryzysów, z którymi mierzy się współczesna rodzina.

Uczestniczyłam w tej uroczystości również jako wychowanka sióstr nazaretanek, absolwentka szkoły średniej prowadzonej przez siostry. Byłam bardzo szczęśliwa i wzruszona, że w takiej chwili i miejscu Pan Bóg pozwolił mi reprezentować społeczność wszystkich kobiet i dziewcząt wychowanych przez to Zgromadzenie. Byłam w modlitwie wdzięczna moim rodzicom za to, że umożliwili mi przed laty bycie niewielką cząstką tej dużej nazaretańskiej wspólnoty.

Ostatnie Drzwi Święte przekroczyliśmy w Bazylice św. Pawła za Murami. Był to ostatni dzień naszego pielgrzymowania. Wspaniale było uklęknąć przy grobie św. Pawła. Podziwiam tę postać. Czasem myślę o Jego cudownym nawróceniu i wielu ludziach, którzy boją się powiedzieć Panu Jezusowi – „TAK". Jakże wiele tracą z siebie samych, rezygnując z próby odkrycia własnego życia duchowego. Św. Paweł jest wzorem człowieka, który stał się Bożym szaleńcem aż do męczeńskiej śmierci.

Zachowajcie nadzieję na lepszy świat;
zachowajcie pewność,
że zjednoczeni z Chrystusem
wasze wysiłki przyniosą owoce
i zostaną nagrodzone.
Świat potrzebuje nadziei,
którą jest Chrystus.
Leon XIV

Pielgrzymowanie do Rzymu w Roku Jubileuszowym obfitowało w odkrywanie wielu świętych miejsc, spośród których dla nas istotnymi były również: domy Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek z relikwiami bł. Franciszki Siedliskiej i bł. Sióstr Męczennic; plac Hiszpański z kolumną upamiętniającą ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny; kościół Sant'Andrea delle Fratte, gdzie w 1842 r. Matka Boża ukazała się żydowi Alfonsowi Ratisbonne; kościół św. Augustyna z grobem św. Moniki i wiele innych… Serdecznie dziękujemy Panu Bogu i siostrom nazaretankom, że mogliśmy wziąć udział w tym pięknym i pouczającym wydarzeniu. Obyśmy umieli wykorzystać otrzymane łaski tak, aby nieść Jezusa Chrystusa w codzienności naszym bliskim i wszystkim poszukującym drogi do Ojca.

Magdalena i Artur Wałachowscy

Znak łaski

Dla mnie pielgrzymowanie w roku jubileuszowym do rzymskiej „ziemi świętej" było wyjątkowe. Było spełnieniem marzeń, umocnieniem wiary, a także szczególnym znakiem od Boga na drodze zdrowienia z choroby nowotworowej. Jestem wdzięczna Panu Bogu za to, że dał mi tę szansę pielgrzymowania, spotkania tylu wspaniałych ludzi, poznania tylu pięknych historii. Szczególnie mocno przeżyłam drogę krzyżową z niesieniem krzyża oraz wejście na kolanach po Świętych Schodach. To dla mnie ogromne błogosławieństwo. Z Rzymu wróciłam z ogromną radością i nadzieją w sercu, że Pan Bóg ma dla mnie najlepszy plan na resztę życia.

Edyta

Spojrzeć inaczej…

Tegoroczna pielgrzymka do Rzymu okazała się dla mnie czymś znacznie więcej niż tylko wyjazdem do pięknego miasta. Spacerując ulicami Wiecznego Miasta — między starożytnymi murami, ogromnymi bazylikami i miejscami — miałem poczucie, że dotykam czegoś naprawdę ważnego.

Bardzo poruszyło mnie też to, że cała nasza pielgrzymka odbywała się w szczególnym czasie Jubileuszu 150-lecia Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek. Spotkanie z siostrami i zobaczenie, jak od półtora wieku wiernie trwają przy swoim charyzmacie, było dla mnie dużą inspiracją. Ich prostota, życzliwość i to, jak naturalnie potrafią tworzyć przestrzeń pokoju, zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Patrząc na ich historię i słuchając ich opowieści, łatwo było zauważyć, że świętość często rodzi się w codzienności — w cierpliwości, pracy i ofiarności, które na co dzień trudno zauważyć, a które mają niesamowitą moc.

Rzym sam w sobie też zrobił na mnie ogromne wrażenie. To niesamowite miejsce, gdzie na każdym kroku spotyka się coś ważnego — i dla świata, i dla wiary. Bazyliki, w których modlili się święci, plac św. Piotra, tłumy pielgrzymów z różnych krajów… To wszystko tworzy atmosferę, która sprawia, że człowiek zaczyna patrzeć na swoje życie trochę szerzej.

Dla mnie była to okazja, żeby na chwilę się zatrzymać i zastanowić, gdzie jestem, dokąd idę i co w moim życiu naprawdę ma znaczenie.

Kiedy wracałem z Rzymu, czułem, że nie kończy się tylko podróż, ale zaczyna coś nowego. Przywiozłem ze sobą więcej spokoju, trochę więcej odwagi i pragnienie, żeby w codzienności być bardziej uważnym na drugiego człowieka. Chciałbym, żeby to, czego tam doświadczyłem — wdzięczność, radość i poczucie wspólnoty — nie skończyło się wraz z powrotem do domu, ale żeby realnie wpływało na moje decyzje i sposób życia.

Jeśli Rzym jest sercem Kościoła, to ja wróciłem z niego z poczuciem, że moje własne serce bije trochę inaczej, spokojniej, pewniej i z większą nadzieją.

Mateusz Kruszewski

Spotkanie w „duchu Nazaretu”

Trudno opisać słowami emocje i uczucia, jakie towarzyszyły nam podczas pielgrzymki do Rzymu z okazji Jubileuszu 150 lat założenia Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. To czas bardzo wyjątkowy, pełen radości i wzruszeń. Czas wielu spotkań, rozmów i modlitwy.

Siostry nazaretanki znamy od 20 lat i jakoś tak naturalnie stały się one dla nas członkami naszej rodziny. Były i są świadkami naszych radości i smutków, rodzenia się i dorastania naszych dzieci, towarzyszą modlitwą, radą i serdecznością.

Udział w obchodach Jubileuszu był dla nas sposobem wyrażenia wdzięczności i jedności z siostrami, chcieliśmy współtowarzyszyć i współuczestniczyć w tej wielkiej uroczystości. My jako osoby świeckie, jako członkowie Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny (i nie jest to tylko nasze osobiste odczucie), czujemy się częścią Zgromadzenia, a obchody Jubileuszu, były dla nas równie ważne jak dla sióstr.

Kiedy Siostra Michaela zaproponowała pielgrzymkę do Rzymu, natychmiast podjęliśmy decyzję.

Rzym „serce Kościoła", miejsce, które Matka Franciszka wybrała na założenie Zgromadzenia. Byliśmy tu po raz pierwszy! Po raz pierwszy, ale w gronie osób, które są jak najbliższa rodzina, ludzi, z którymi nie widzisz się czasem latami, ale zawsze cieszysz się na ich widok. Tym bardziej cieszyliśmy się, mogąc wspólnie odwiedzić dom na Machiavelli, zobaczyć pamiątki po Matce, pomodlić się przy jej grobie w domu generalnym. Cieszyliśmy się każdym spotkaniem, rozmową.

Poznaliśmy osoby świeckie z innych części świata, które, podobnie jak my, chciały towarzyszyć siostrom w ich Jubileuszu. I właśnie w takich momentach czuje się „ducha Nazaretu". Dzielą nas kilometry, języki, charaktery, ale łączy Święta Rodzina, Nazaret, prostota życia, dostrzeganie drugiego człowieka, codzienna modlitwa do Świętej Rodziny. A wszystko to dzięki Franciszce Siedliskiej i siostrom nazaretankom, które chcą kontynuować jej misję.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za możliwość pielgrzymki. Wszystkim siostrom i członkom SNR chcielibyśmy powiedzieć: Dziękujemy, jesteście dla nas bardzo ważni!

Wiola i Arek

Świadectwa | **REKOLEKCJE SENIORÓW**

Radość trwania razem

Na rekolekcje w Jastrzębiej Górze (szczerze mówiąc jak na każde naszego Stowarzyszenia) czekałam z wielką radością. Jest to dla nas seniorów czas spotkania z przyjaciółmi prawie po pół roku – choć oczywiście kontakt telefoniczny mamy często.

A sam czas rekolekcji przez różnorodność elementów programu sprawia, że każdy z nas może ubogacić się czymś innym i wrócić do domu lepszym człowiekiem. Codzienna Eucharystia odprawiana bez pośpiechu i rozpraszających elementów. Homilie i konferencje ks. Roberta, poruszające wiele ciekawych aspektów i tematów, mówione są w serdeczny sposób, zrozumiałym językiem, przepiękną polszczyzną i super dykcją.

Codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu jest czasem, w którym możemy w ciszy opowiedzieć naszemu Bogu, co nas boli i martwi, ale też podziękować za wszelakie dobro, którego doświadczamy. Również za radość trwania w tej naszej seniorskiej grupie, bo jesteśmy jak jedna duża rodzina, choć z różnych stron Polski, nawet odległych. Wspólnie spędzany czas wolny jest oczywiście ważnym elementem tych rekolekcji. Grupowe wyjście na kawę, spacer brzegiem morza – nawet jeśli okupione jakimś trudem – są czasem pomagającym budować wzajemne relacje. Kto inny, jak nie my zrozumie ogromną radość z samodzielnego pokonania tych ogromnych schodów przy powrocie z plaży? A na samym końcu trzeba wspomnieć o siostrach nazaretankach, które wszystko organizują i dbają o nas jak o swoich rodziców. I choć pewnie czasem są zmęczone – zawsze w pełnej gotowości, żeby zadbać o nasze potrzeby. Jesteśmy im za to wszystko bardzo wdzięczni. Czujemy się zaopiekowani, otoczeni serdecznością, troską i miłością. Wiemy, że możemy liczyć na pomoc i modlitwę.

Co mogę jeszcze powiedzieć na sam koniec o tych naszych rekolekcjach? Ciężko ubrać w słowa te wszystkie emocje. Myślę, że w imieniu całej naszej grupy seniorów na pewno gromkie DZIĘKUJEMY! Podziękowania te adresujemy do wszystkich sióstr zaangażowanych oraz naszego kochanego ks. Roberta. I już czekamy na kolejne…

Barbara Zawieja – reprezentantka grupy seniorów

Święta Bożego Narodzenia za pasem, więc dość oczywistym jest sięgnięcie po biblijne opisy tego wydarzenia. Nie ma tego zbyt wiele, są dwa teksty opisujące narodzenie Jezusa, tekst Mateuszowy (Mt 1, 18-25) i nieco obszerniej przedstawiający same narodziny tekst Łukasza (Łk 2, 1-7). Cóż tam znajdujemy?

Mateusz informuje o poczęciu Jezusa za sprawą Ducha Świętego, a potem opisuje dylematy św. Józefa, zastanawiającego się, jak ma się zachować w tej sytuacji. Ewangelista cytuje też proroka Izajasza (Iz 7,14), wskazując, że Jezus jest tym oczekiwanym przez Izraela Mesjaszem. Samo narodzenie Jezusa św. Mateusz opisuje jednym zdaniem, a w zasadzie jego fragmentem, informując, że Maryja urodziła syna, a Józef nadał mu imię Jezus. Z pierwszego zdania kolejnego rozdziału dowiadujemy się, że narodzenie miało miejsce w Betlejem. Co ciekawe, według Mateuszowej relacji Maryja i Józef mieszkali w Betlejem, a do Nazaretu trafili dopiero po powrocie z Egiptu. Dla Ewangelisty najważniejsze jest, że narodziny Jezusa są wypełnieniem starotestamentowych obietnic; to jest wydarzenie rozpoczynające realizację przez Boga obietnic danych narodowi wybranemu, obietnic wolności, pokoju, co nie powinno dziwić, bo Mateusz kieruje swój tekst przede wszystkim do Żydów.

Łukasz opisuje wydarzenia związane z narodzeniem Pana Jezusa znacznie obszerniej, zaczyna od Zwiastowania poprzez Nawiedzenie św. Elżbiety i narodziny Jana Chrzciciela, w końcu docierając do opisu narodzin Syna Bożego. W Łukaszowej Ewangelii znajdujemy informację, że Maryja i Józef są mieszkańcami Nazaretu i wyruszają stamtąd do Betlejem, by wypełnić obowiązek zarejestrowania się w miejscu pochodzenia, nałożony przez cezara Augusta. Łukasz wspomina też o braku miejsca w gospodzie dla ciężarnej Maryi i narodzinach w stajence. Opisuje też hołd chórów anielskich i pasterzy (Łk 1,26-2,20).

Warto w wypadku tekstu Łukasza zwrócić uwagę na fakt, że narodziny Jezusa mają miejsca w określonym miejscu i czasie, Bóg wkracza w naszą historię w bardzo konkretnym momencie i - co najważniejsze - jest to czas, kiedy ta interwencja jest najbardziej potrzebna. „Lud siedzący w ciemnościach" wypatruje usilnie światła w świecie ogarniętym przez Pax Romana - rzymski pokój oparty na sile miecza i pieniądza. To są czasy cesarza Augusta, czasy wyjątkowe w historii świata. Oto na czele imperium rzymskiego staje Gajusz Juliusz Cezar Oktawian, któremu rzymski Senat nadaje tytuł „Augusta", co znaczy: dostojny, boski. W „Żywotach Cezarów" Swetoniusz opisuje znaki zapowiadające narodziny Augusta i przedstawia go jako kogoś wyjątkowego. Cesarz był powszechnie uznawany za niemal boskiego, na egipskiej inskrypcji nazwano go „soter", a więc zbawiciel. Oto w takich czasach, gdy władca imperium ogłasza się bogiem i zbawicielem, gdzieś na krańcach tego imperium w stajni przychodzi na świat ten, który jest prawdziwym Królem królów i Panem panów, który przyniesie światu pokój, jednak nie siłą i mieczem, ale dzięki swojej Ofierze i Zmartwychwstaniu.

Jak widać, także Łukaszowy opis samych narodzin Jezusa jest skromny. Nie powinno nas więc dziwić, że chrześcijanie od początku chcieli się więcej na ten temat dowiedzieć i pojawiły się teksty, które na tę potrzebę odpowiadały i opisywały okoliczności narodzin Jezusa bardziej szczegółowo. Dzisiaj teksty te znamy jako apokryfy, z greckiego Apokryphos: ukryty, tajemny. Wbrew nazwie nie są one jakimiś tajemnymi księgami, przeciwnie, były znane i czytane. Znalazły się jednak poza kanonem biblijnym, uznane przez Kościół za pozbawione przymiotu natchnienia Ducha Świętego. Przyczyny były różne, ale jedną z nich, myślę, że kluczową w wypadku opisów narodzin Jezusa, była ich mała wiarygodność, wynikająca z zapełnienia tekstu wieloma fantastycznymi wydarzeniami z pogranicza religijnych baśni. Przykładem może być pochodząca z XII wieku ormiańska ewangelia dzieciństwa, która przedstawia dość szczegółowo scenę narodzin Jezusa, ale dodaje wiele fantastycznych elementów, jak choćby płomienie i obłok zstępujące na grotę, w której przebywała Maryja i spotkanie przez Józefa z pramatką Ewą, która szła do groty narodzenia zobaczyć swoje odkupienie. Apokryfy zaspokajały potrzebę, by wiedzieć więcej i warto po nie dzisiaj sięgnąć, pamiętając jednak, że nie są źródłem wiary, a jedynie dostarczają nam wiedzy o funkcjonowaniu Kościoła, o pytaniach, jakie sobie stawiał i próbach odpowiedzi na nie.

Na koniec jeszcze jeden Ewangelista. „A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1 14). Św. Jan nie opisuje narodzin Jezusa, nie znajdziemy u niego stajenki, pasterzy, trzech królów, osiołka, znajdziemy za to w tej Ewangelii istotę tego, co się wydarzyło w Betlejem. Odwieczne Słowo (logos) stało się *mięsem*, bo tak dosłownie brzmi grecki tekst. Bóg się uniżył, On, wszechmocny Stwórca, ograniczył się dla nas do ludzkiego ciała. To Odwieczne Słowo rozbiło namiot między nami (tak trzeba tłumaczyć to, co wyśpiewujemy w kolędzie jako „zamieszkało między nami”), Zbawiciel przyszedł na świat, by towarzyszyć nam w naszej drodze, jak Bóg towarzyszył Izraelitom na pustyni w Namiocie Spotkania.

To jeszcze nie koniec Janowego tekstu o Bożym Narodzeniu. „Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby stali się dziećmi Bożymi…”. Jan nie pisze historii Jezusa, on pokazuje na jej sens, spogląda na wydarzenia z perspektywy Krzyża i Zmartwychwstania. Jezus przychodzi na świat, który powstał dzięki Niemu i któremu przynosi światło, a ten świat Go odrzuca, zabija, krzyżuje, jednak właśnie poprzez to ukrzyżowanie daje tym, co za Nim poszli, moc stania się dziećmi Bożymi. Taki jest sens Bożego Narodzenia, ono jest początkiem drogi na Golgotę.

Mój świętej pamięci proboszcz zapytał kiedyś na Pasterce, kiedy wybrzmiało „Lulajże, Jezuniu”, „Czy wy, kiedy tak się rozczulacie nad tym Dzieciątkiem, zastanawiacie się nad tym, po co On przyszedł na świat?” Taka refleksja towarzyszy chrześcijaństwu od początku, jest widoczna w Janowej Ewangelii, ale też np. w ikonach Bożego Narodzenia. Mały Jezus leży na nich w kamiennym żłobie, ale ten żłób wyraźnie przypomina grobowiec. Dzieciątko jest szczelnie owinięte, ale nie w miękkie pieluszki, ale w coś, co przypomina raczej całun, w jakim składano zmarłych do grobu. Moja żona, pisząca ikony, w tym ze szczególnym upodobaniem ikony Narodzenia, wspomina, że ludzie ją pytają, dlaczego Maryja ma na nich taką smutną twarz. Trudno o uśmiech, gdy widzi się grób i grobowe płótna swojego dziecka.

Jednak Boże Narodzenie jest dla tych, którzy przyjmują Jezusa - Odwieczne Słowo, powodem do radości. On przynosi nam światło, daje moc, by w Niego uwierzyć i stać się Dzieckiem Bożym. Jego Narodzenie powoduje, że my możemy się ponownie narodzić, jak pisze św. Jan, już nie z krwi, z ciała czy z woli męża, ale z Boga, a tylko takie narodziny pozwolą wejść do królestwa Bożego.

Przemek Nowacki

Modlitwa | **NOWENNA DO ŚWIĘTEJ RODZINY**

DZIEŃ PIERWSZY

Znak krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Intencja: Za wszystkie rodziny

Rozważanie: Często wyobrażamy sobie Najświętszą Rodzinę wolną od wszelkich trosk, codziennych zmagań i walki z trudnościami. Oczywiście, że Bóg był centrum Ich życia, Ich siłą, ale Bóg powołał Jezusa, Maryję i Józefa do wielkiej miłości, wymagającej całkowitego wyrzeczenia się siebie.

Józef przyjął do swego domu młodą dziewczynę wraz z dzieckiem, które przecież nie było Jego, ufając w mrokach wiary, że Jego pełna poświęcenia miłość i opieka nad powierzonymi Mu Osobami posłużą Bożym planom. Maryja patrzyła, jak Jej Syn dojrzewał do pełni wieku męskiego po to tylko, aby w końcu być umęczonym. A Jezus, wcielenie nieograniczonej miłości Ojca, przyjął na siebie wszystko, nie licząc się z osobistą ofiarą ani też z ofiarą swych najbliższych.

Modlitwa: Boże, udziel nam wierności, męstwa i miłości do Jezusa, Maryi i Józefa. Bądź dla nas przystanią ciszy i wytchnienia w tym życiu, gdy musimy patrzeć na wszystko okiem wiary, by wiernie odpowiedzieć swemu powołaniu.

Jak Jezus, Maryja i Józef, tak i my chętnie podejmujemy naszą ludzką pielgrzymkę pomimo niepewności i niepokoju, wierząc mocno, że Ty, Boże, jesteś naszą siłą i ostoją teraz i na zawsze. Prosimy o to przez wstawiennictwo Najświętszej Rodziny z Nazaretu – Jezusa, Maryi i św. Józefa – wzoru wszystkich rodzin chrześcijańskich. Amen.

DZIEŃ DRUGI

Znak krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Intencja: *Za narzeczonych i nowożeńców*

Rozważanie: Właśnie w tym czasie wiele par narzeczeńskich z różnych powodów zastanawia się nad swym przyszłym małżeństwem. Muszą głęboko przemyśleć swoje zobowiązania, którymi zwiążą się na zawsze. Zobowiązania te wymagają prawdziwej miłości, pełnego oddania się, wzajemnej akceptacji i pomocy w codziennym życiu. To bowiem leży u podstaw rozwoju każdej nowo powstającej rodziny.

Modlitwa: Boże, zawsze wierny swym obietnicom, prosimy Cię, wspomóż nowożeńców już u samego progu ich pożycia małżeńskiego. Niech wzajemna miłość stanie się zaczynem ich osobistego dążenia do doskonałości i niech będzie nim również dla tych, z którymi tworzyć będą wspólnotę rodzin. Otwórz szeroko ich serca na przyjęcie dzieci zrodzonych z ich wzajemnej miłości, zgodnie z Twoją wolą.

Maryjo i Józefie, którzy przygotowaliście w Nazarecie grunt pod wzrost Jezusa w latach, mądrości i łasce, obdarzcie wspaniałomyślnym sercem rodziców, aby miłując swe dzieci, jednocześnie też przekazywali im tę miłość, tak by i one były zdolne kochać drugich. Prosimy o to przez wstawiennictwo Najświętszej Rodziny z Nazaretu – Jezusa, Maryi i św. Józefa – wzoru wszystkich rodzin chrześcijańskich. Amen.

DZIEŃ TRZECI

Znak krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Intencja: Za osoby cierpiące na skutek zerwanych relacji rodzinnych lub z powodu innych podobnych problemów

Rozważanie: Nie brak cierpienia i bólu w dzisiejszym świecie. Jednym z największych cierpień rodziny jest sytuacja, gdy mimo wszelkich wysiłków nie jest ona w stanie skłonić któregoś ze swych członków do właściwego postępowania. Wówczas trzeba nauczyć się wiele milczeć, łagodzić, co jedynie u Boga można uprosić, błagając Go o dar odwagi i męstwa, który jest podstawą przebaczającej miłości.

Modlitwa: Jezu, Uzdrowicielu nasz, prosimy Cię, bądź blisko rodzin rozbitych i przeżywających cierpienie. Tym, którzy sprawiają ból, udziel mocy do przemiany serca, do uznania swych błędów, do poprawy. Tym zaś, którzy zostali skrzywdzeni, potrzebna jest pomoc Twoja

i tych, którzy ich kochają, by umieli przebaczyć i tak miłować, aby rodzina mogła być uzdrowiona.

Boże nasz, wiele jest takich rodzin, gdzie ból jest nie do zniesienia, a więzy rodzinne zerwane. Bądź z każdym członkiem tych rodzin, by mieli odwagę „zebrać to, co się rozsypało" i dalej podążać swą życiową drogą. Pozwól im wznieść się ponad paraliżujące skutki bólu i odnaleźć w Tobie i w tych, którzy ich kochają, podporę, zrozumienie i siłę do dalszego życia. Prosimy o to przez wstawiennictwo Najświętszej Rodziny z Nazaretu – Jezusa, Maryi i św. Józefa – wzoru wszystkich rodzin chrześcijańskich. Amen.

DZIEŃ CZWARTY

Znak krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Intencja: Za wszystkich pozostających w niezgodzie ze swą rodziną

Rozważanie: Wielu ludzi stało się ofiarą relacji rodzinnych pozbawionych prawdziwej wzajemnej miłości. Niektórzy pochodzą z małżeństw, których nigdy nie łączyła miłość, inni zaś są dziećmi tych, którzy sami jej nie zaznawszy, nie są też zdolni darzyć nią drugich. Nie doświadczywszy nigdy miłości swych rodziców lub innych członków rodziny, samolubnie zwracają się ku sobie i kierują się jedynie względami egoistycznymi.

Modlitwa: Miłosierny Boże, prosimy Cię, spraw, by zawsze znalazły się osoby, które, kierując się miłością do ofiar takich właśnie relacji rodzinnych, będą umiały hojnym sercem dzielić się z nimi tym, czego potrzebują, tak pod względem emocjonalnym, jak i duchowym czy materialnym. Tym, którzy czują się niekochani, użycz łaski i daru odkrywania miłości w sercach życzliwych im osób. Obdarz ich także odwagą, by otworzyli się na tę miłość i przyjęli ją, aby w ten sposób mógł być przerwany niekończący się łańcuch niemiłości.

Otwórz serca członków rodziny, by zdali sobie sprawę, że każdy z nich stanowi odrębną osobowość i by starali się nie być nigdy przyczyną czyjegoś bólu. Niech ich winą będzie raczej nadmiar miłości niż jej brak. Prosimy o to przez wstawiennictwo Najświętszej Rodziny z Nazaretu – Jezusa, Maryi i św. Józefa – wzoru wszystkich rodzin chrześcijańskich. Amen.

DZIEŃ PIĄTY

Znak krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Intencja: Za rodziny tworzące więzi w drugim związku małżeńskim, po stracie bliskiej osoby

Rozważanie: Są wśród nas ci, którzy przeżywają radość, ale też i napięcia towarzyszące zakładaniu nowej rodziny. Zaczynają nawiązywać i umacniać więzy miłości, którymi połączeni będą w dalszym życiu. Często członkowie tych rodzin muszą otrząsnąć się z bolesnego przeżycia śmierci bliskiej osoby w minionym niedawno okresie. Potrzeba im szczególnej łaski do życia w nowej rodzinie, gdzie panować winna miłość, wzajemne zrozumienie i zaufanie.

Modlitwa: Boże, który otaczasz szczególną opieką borykających się ze swym losem ludzi, widzisz, jak te nowe rodziny potrzebują poparcia nie tylko ze strony swych członków, lecz także innych drogich im osób, przyjaciół spoza rodziny.

Prosimy Cię, by wszyscy, jakikolwiek byłby ich stosunek do rodzin na nowo zakładanych, darzyli je zrozumieniem i szczerą przyjaźnią. Użycz członkom każdej takiej rodziny tyle miłości, by mogli otworzyć się na drugich, akceptując nowe relacje, nowe osoby, ich właściwości, dary umysłu i serca, i w ten sposób budować i umacniać tę nową wspólnotę. Niech wzrasta w niej miłość i niech będzie ona trwałą i silną Bogiem rodziną. Prosimy o to za wstawiennictwem Najświętszej Rodziny z Nazaretu – Jezusa, Maryi i św. Józefa – wzoru wszystkich rodzin chrześcijańskich. Amen.

DZIEŃ SZÓSTY

Znak krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Intencja: Za wszystkich członków mojej rodziny, bliższej i dalszej rodziny

Rozważanie: Rodzina szczególnie zasługująca na naszą modlitwę, to nasza rodzina, do której należymy od urodzenia. Nie da się jej ściśle określić, ponieważ każdy inaczej widzi jej zasięg. W Jezusie jednak nie istnieją granice czasu ani przestrzeni – wszystko jest teraźniejszością. Tak to pojmując, przypomnijmy sobie wszystkich członków naszej rodziny … milczeniu wymienić każdego…).

Modlitwa: Nie ma rodziny bez skazy i moja też nie stanowi wyjątku. Dziękuję Ci, Boże, za wszystkie radości i łaski będące moim i mej rodziny udziałem. Jednocześnie składam Ci w ofierze każdą naszą boleść i każde cierpienie. Pamiętam, że w życiu łączą się ze sobą smutek i wesele, i że radość nie usuwa bólu.

Udziel łaski przebaczenia tym członkom mojej rodziny, nie wyłączając mnie samego, którzy byli lub są przyczyną cierpienia innych. Spraw, bym potrafił okazać wdzięczność tym, którzy byli lub są dla mnie i dla innych źródłem pociechy i radości. Niech z pomocą Twej łaski będę w mej rodzinie odblaskiem Twej miłości, niech o niej świadczę każdego dnia i niech w naszych potrzebach nieustannie uciekam się do Ciebie.

Prosimy o to za wstawiennictwem Najświętszej Rodziny z Nazaretu – Jezusa, Maryi i św. Józefa – wzoru wszystkich rodzin chrześcijańskich. Amen.

DZIEŃ SIÓDMY

Znak krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Intencja: Za tych, którzy świętują w tym roku ważne wydarzenia, jubileusze

Rozważanie: „Cieszcie się z cieszącymi”. Wiele jest powodów do radosnych obchodów rodzinnych: narodziny dziecka i dni jego dojścia do pełnoletniości, zaślubiny młodej pary i rocznice ślubu małżonków, pierwsze kroki dziecka i ukończenie przez nie szkoły, wszystkie małe na pozór radości przeżywane w miłości, we wspólnym dzieleniu doświadczeń życiowych, we wzajemnym poszanowaniu i docenianiu darów każdego członka rodziny.

Modlitwa: Pełni radości dziękujemy Ci, o łaskawy Boże, za te specjalne dary, jakimi są wzajemnie dla siebie członkowie rodzin. Składamy Ci dzięki szczególnie za tych, którzy obchodzą swoje srebrne i złote gody małżeńskie, którzy swą wiernością świadczą o prawdziwej

miłości. Dają oni swoim dzieciom i światu świadectwo tej wierności, która jest odbiciem Twojej, o Boże, wierności względem Twego ludu.

Nagródź ich wierność pokojem i radością płynącą ze świadomości, że żyją pełnią życia, ponieważ kierują się raczej dobrem drugich niż swoim, naśladując Ciebie w miłości. Prosimy o to za wstawiennictwem Najświętszej Rodziny z Nazaretu – Jezusa, Maryi i św. Józefa – wzoru wszystkich rodzin chrześcijańskich. Amen.

DZIEŃ ÓSMY

Znak krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Intencja: Za rodziny świadczące pomoc innym

Rozważanie: „Po naszej miłości do drugich poznają, że jesteśmy chrześcijanami". Wzajemna miłość członków rodziny musi wylewać się na zewnątrz, na innych. Prawdziwa miłość w rodzinie stanowi świadectwo, którego bardzo potrzebuje współczesny świat.

Modlitwa: Jezu, centrum naszego życia, udziel mocy rodzinom pragnącym coraz bardziej pogłębiać miłość wśród siebie, aby potrafiły wyjść poza swój własny krąg i szerzyć ją wśród innych. Pomóż im znaleźć różne sposoby budowania dobra i umacniania, a nie niszczenia, więzów miłości łączących ludzi ze sobą.

Nade wszystko zaś spraw, by wspomagani Twą łaską trwali zawsze przy Tobie jako centrum swojego życia na wzór Maryi i Józefa. Modlimy się też za ludzi stojących na czele ruchów, które mają za zadanie wspomagać małżeństwa i rodziny, by z kolei one mogły pomóc innym.

Udziel jednym i drugim odwagi i siły, by ich wielka miłość ku Tobie znajdowała swoje przedłużenie w ich rodzinach, a przez nie rozszerzała się na cały świat. Prosimy o to przez wstawiennictwo Najświętszej Rodziny z Nazaretu – Jezusa, Maryi i św. Józefa – wzoru wszystkich rodzin chrześcijańskich. Amen.

DZIEŃ DZIEWIĄTY

Znak krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Intencja: Za naszych braci i siostry w całym świecie

Rozważanie: Istnieje szeroki krąg rodzinny rozciągający się poza granice rodziny, do której należymy. Jest nim wielka rodzina ludzka, obejmująca cały świat. Jezus jest naszą Drogą, Prawdą i Życiem. W Nim wszyscy jesteśmy zjednoczeni.

Modlitwa: Boże, Stworzycielu świata i wszystkich ludzi, spraw, byśmy nigdy nie koncentrowali się egoistycznie na sobie, ale byli świadomi tego, że należymy do wielkiej rodziny ludzkiej. Daj nam zrozumieć, że jako członkowie tej samej rodziny wszyscy jesteśmy równi przed Bogiem.

Każdy z nas posiada dary, którymi winien się dzielić, podobnie jak to czyniła Najświętsza Rodzina. Obyśmy byli hojni w dzieleniu się z innymi tymi dobrami, zarówno materialnymi, jak i duchowymi. Wtedy naprawdę będziemy mogli razem budować lepszy świat. Prosimy

o to za wstawiennictwem Najświętszej Rodziny z Nazaretu – Jezusa, Maryi i św. Józefa – wzoru wszystkich rodzin chrześcijańskich. Amen.

Modlitwa na zakończenie nowenny: Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojcze, który jesteś miłością i życiem, spraw, aby każda rodzina na ziemi przez Twego Syna – Jezusa Chrystusa „narodzonego z niewiasty" – i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń. Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie.

Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości. Spraw, aby miłość umacniana łaską sakramentu małżeństwa okazała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny.

Spraw wreszcie – błagamy Cię o to za pośrednictwem Świętej Rodziny z Nazaretu – ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie spełniać swe posłannictwo w rodzinach i poprzez rodziny. Przez Chrystusa Pana naszego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem na wieki wieków. Amen. (Papież Jan Paweł II)

I KWARTAŁ 2026

MIESIĄC	INTENCJE POWIERZANE CZŁONKOM SNR	MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI CZŁONKÓW SNR
STYCZEŃ	O światło Ducha Świętego na czas rekolekcji zimowych SNR	Warszawa wspólnota szkolna
LUTY	W intencji małżeństw przeżywających kryzysy, prosząc o pokój, jedność i miłość	Zakopane
MARZEC	We wszystkich intencjach powierzanych przez wstawiennictwo bł. Męczennic z Nowogródka	Ząbki i Wytyczno

Rodzina to pierwsza szkoła miłości i przebaczenia.

Leon XIV

AKCJA „ZAADOPTUJ NAZARETANKĘ”

Drodzy członkowie i przyjaciele SNR, od kilku lat pragniemy wyrazić naszą wdzięczność siostrom nazaretankom za ich duchową troskę oraz oddaną pracę na rzecz rodzin. Inicjatywa ta spotkała się z ogromnym odzewem, dlatego w roku 2026 ponownie ją podejmujemy.

Zachęcamy: **ZAADOPTUJ Siostrę!**

Chcemy, aby każda siostra z prowincji warszawskiej została otoczona imienną modlitwą.

Szczegóły zgłaszania się do akcji podamy przez pary odpowiedzialne przy wspólnotach lokalnych.

Zapraszamy na XVIII Ogólnopolską Pielgrzymkę SNR do św. Józefa w Kaliszu 7.03.2026

PROGRAM:

do 9:45 – rejestracja pielgrzymów

10:00 – powitanie; prezentacja wspólnot lokalnych SNR;
słowo s. Prowincjalnej Wiesławy Hyzińskiej

11:10 – 13:00 – zajęcia dla dzieci
(warsztaty: m.in. garncarskie, krajoznawcze, gry planszowe)

11:15 – konferencja – s. Władysława Krasiczyńska ze Zgromadzenia Sióstr św. Józefa, psychoterapeutka, prowadząca gabinet *Duc in altum* we Wrocławiu

13:00 – poczęstunek

14:00-15:00 – modlitwa UWIELBIENIA

przejście do sanktuarium św. Józefa

15:30 – EUCHARYSTIA - przewodniczy ks. bp Damian Bryl
Akt zawierzenia rodzin św. Józefowi

Koszt: 50 zł/os.

Zgłoszenia do 21 lutego 2026 przez formularz: www.snr.nazaretanki.pl; u sióstr odpowiedzialnych za wspólnoty lokalne;

mailowo: s.michaelacsfn@gmail.com lub smangelina2@gmail.com

31.12.2025-3.01.2026 – sylwestrowe zatrzymanie w Żdżarach

17-24.01.2026 – rekolekcje zimowe dla rodzin w Korbielowie, prowadzący ks. Adam Bajorski MSF

30.01.-1.02.2026 – rekolekcje męskie w Kazimierzu Biskupim

14-21.02.2026 – rekolekcje zimowe dla rodzin w Zakopanem, prowadzący o. Józef Zborzil OP

7.03.2026 – XVIII Ogólnopolska Pielgrzymka SNR do św. Józefa w Kaliszu

20-22.03.2026 – weekend tylko dla kobiet w Sadowiu, prowadząca s. Maria Santus CSFN

25.04.2026 – pielgrzymka Roszkowa Wola – Żdżary

4-7.06.2026 – górskie wędrówki, Boże Ciało w Rycerce Górnej

8-13.06.2026 – rekolekcje dla seniorów 60+ w Ostrzeszowie

19-21.06.2026 – Lectio divina z bł. Franciszką Siedliską w Zakroczymiu, prowadzący o. Michał Deja OFM Cap.

27.06.-3.07.2026 – rekolekcje w Obrze, prowadzący ks. Jakub Kozak wraz z małżeństwem z diecezji siedleckiej

7-11.07.2026 – rekolekcje w Medjugorie

18-24.07.2026 – rekolekcje dla rodzin w Jastrzębiej Górze, prowadzący ks. Adam Bajorski

1-7.08.2026 – rekolekcje dla rodzin w Miejscu Piastowym, prowadzący ks. Robert Klemens COr

5-14.08.2026 – piesza pielgrzymka na Jasną Górę z Misjonarzami Świętej Rodziny (Świder/Otwock – Jasna Góra)

Jakiś facet przyłapuje tatę, jak w lesie ścina choinkę.
– Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie łaska kupić u gajowego?
– Tak – odpowiada wystraszony tata.
– W takim razie zetnij pan i dla mnie!

Jak nazywa się duża osa?
– BigOs

Jasiu ma problem z przecinkami, zupełnie nie wie, gdzie je stawiać. Po powrocie ze szkoły oznajmia mamie:
– Znów pała z dyktanda…
– Niemożliwe! – mówi mama. – Pokaż zeszyt!
Czyta, co napisał syn: „Do chaty wszedł myśliwy na głowie, miał czapkę na nogach, nowe buty, z cholewkami w zębach, papieros w oczach, świeciła mu radość”.

KONTAKT

W Rodzinie Nazaretu

Redaguje zespół:
s. Michaela i s. Angelina
Bożena Malec - korekta
Barbara Mieziańko - korekta
Barbara Szczepaniak - korekta
Małgorzata Gniadzik - sekretarz redakcji
Przemysław Nowacki - Czytając Pismo święte
Paweł Makrzanowski - skład komputerowy

Media społecznościowe

Mateusz Kruszewski - strona internetowa
Beata Janas i Mariusz Rychorczuk - Facebook
Elżbieta Pogorzelec - kronika SNR i Facebook

Zgromadzenie Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu,
ul. Czerniakowska 137, 00-720 Warszawa

E-mail: stowarzyszenienr@gmail.com
www.snr.nazaretanki.pl

76 1600 1127 1846 2255 7000 0009
Bank BGŻ BNP PARIBAS